

JUSTYNA ZABOROWSKA

Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

„Uprawiam archeologię pamięci” – rozważania o utworze *Singer*. *Pejzaże pamięci* Agaty Tuszyńskiej

“I Grow the Archaeology of Memory” – Thoughts on Book *Singer. Landscapes of Memory* by Agata Tuszyńska

Słowa kluczowe: pamięć, przeszłość, Holocaust, tradycja żydowska, Izaak Bashevis Singer

Key words: memory, past, Holocaust, Jewish tradition, Izaak Bashevis Singer

Gatunki autobiograficzne współtworzą literaturę *non-fiction*. Obok klasycznych autobiografii czy rozbudowanych wywiadów równie często pojawiają się formy diarystyczne. Helena Zaworska, komentując ich popularność, zauważa, że w dziennikach i listach obok szczerości istnieje tak zwana maska szczerości, która sprzyja zainteresowaniu tym gatunkiem. Badaczka używa określeń *upojenie ekshibicjonistyczne* i *próbą wewnętrznego aktorstwa*¹. Małgorzata Czermińska z kolei dostrzega swoistą płynność cech gatunków należących do zbioru prozy wspomnieniowej, jaką tworzą listy, notatki osobiste oraz teksty stricte literackie lub paraliterackie².

Elementy autobiografii mogą stać się zatem podstawą różnych gatunków wypowiedzi. Jednakże materia, bez której nie powstałyby żaden z tekstów literatury faktu, jest pamięć, którą interesowano się już w starożytności. Paul Ricoeur zwrócił uwagę na trudności w oddzieleniu pamięci od wyobraźni:

Pamięć, zredukowana do przywoływania, podąża więc śladem wyobraźni. [...] W żywym doświadczeniu pamięci musi istnieć jakaś nieredukowalna cecha wyjaśniająca naturczywość tego utożsamiania, które poświadcza wyrażenie obraz-wspomnienie³.

¹ H. Zaworska, *Szczerość bez granic*, w: *Szczerość aż do bólu. O dziennikach i listach*, Warszawa 1998, s. 6.

² M. Czermińska, *Rola odbiorcy w dzienniku intymnym*, w: *Problemy odbioru i odbiorcy*, red. T. Bujnicki i J. Sławiński, Wrocław 1997, s. 105.

³ P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapominanie*, przeł. J. Margański, Kraków 2006, s. 17. Warto zaznaczyć, że na rolę i genezę wspomnień zwrócił uwagę już sam Platon. Filozof

Silna współcześnie pozycja literatury *non-fiction* kieruje uwagę czytelników i literaturoznawców na jej źródła, właściwości oraz sposoby docierania do informacji przez autora, na granice między prawdą a subiektywnym, często podsyconym emocjami, przekazem. Okazuje się, że ujednoczenie cech np. reportażu czy gatunków autobiograficznych jest niemożliwe. Nie można ich wpisać w określony schemat.

Archiwizowanie jest ważną częścią pracy związanej z opisywaniem faktów. Autor zapisuje pojedyncze ludzkie losy, czasem wydarzenia w wymiarze globalnym, na tle szczególnych, przełomowych momentów, którymi mogą być tak traumatyczne wydarzenia, jak np. konflikty zbrojne.

Frank Ankersmit, holenderski teoretyk historiografii, w swoich badaniach skupił się na sposobie przekazu wiedzy o przeszłości, w którym nie pominął kwestii subiektywizmu. Scharakteryzował opozycję artysta–historyk:

Artysta jest w wygodniejszej pozycji niż historyk. Możemy podkreślać, jak to robił Gombrich, niepewność naszej percepcji wizualnej świata rzeczy tak bardzo, jak tylko chcemy, ale nigdy nie powinniśmy przy tym zapominać, że krajobrazy, ludzkie twarze itd. są nam dostępne w sposób, w jaki przeszłość dostępna nigdy nie jest. [...] Przedstawienie ma do czynienia z kontrastem między planem pierwszym a dalszym, między tym, co ważne, a tym, co nieistotne⁴.

Ankersmit broni subiektywności jako cechy reprezentatywnej dla pamięci. W rozdziale odnoszącym się do tego zagadnienia – *Pochwała subiektywności* – zacytował słowa Virginii Woolf: „Sztuka nie jest kopią rzeczy, jeden przekłety świat w zupełności wystarczy”⁵. Badacz nie poprzestaje jednak na samym stwierdzeniu tego faktu, lecz go ocenia. Zwraca uwagę na istotę zachowania specyfiki przekazywanego zjawiska. Podobne kwestie akcentuje Katarzyna Rosner w pracy *Narracja, tożsamość, czas*⁶.

twierdził, że wszelka wiedza polega głównie na procesie przypominania. Zapominanie postrzegał jako patologię. W szczególności krytykował świadomą rezygnację z poznania. Zob. J. Cuadrado, *Człowiek – byt, który zapomina*, w: *U źródeł pamięci. O „zapominaniu” w historii, teologii i literaturze*, red. P. Roszak, Toruń 2013, s. 26.

⁴ F. Ankersmit, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. E. Domańska, Kraków 2004, s. 158–159. Ewa Domańska zauważa z kolei, że praca historyka często spotyka się z niesłuszną krytyką. Jej zdaniem nie jest on zmuszony do stosowania sztywnych ram metodologicznych, a wzbogacanie opisu materiału źródłowego wiedzą teoretyczną stanowi kwestię jego indywidualnego wyboru. Warto przywołać jej tezę, która mówi o pewnej uniwersalności i atrakcyjności pamięci jako punktu wyjściowego różnorodnych badań: „Pamięć stała się użytecznym narzędziem analizy odmienności i różnic, zwłaszcza w ramach tzw. nowej humanistyki, zaś rozważania jej różnych aspektów zwróciły uwagę badaczy na problemy pozostające na marginesach konwencjonalnych badań historycznych (doświadczenia graniczne, trauma, żaloba i melancholia, »miejsca pamięci«”. Zob. E. Domańska, *Historie niekonwencjonalne*, Poznań 2006, s. 15–16.

⁵ F. Ankersmit, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie...*, s. 178.

⁶ „Tak oto, przy pozorach narracyjnej rewolucji w humanistyce, otrzymujemy w gruncie rzeczy bardzo tradycyjny pogląd na sens pracy historyka, który rekonstruuje, co prawda, już nie obiektywny proces historyczny, lecz cudze historie, ale – tak czy owak – odtwarza coś, co istniało uprzednio, niezależnie od opowieści samego historyka, a z czym

Rozważania nad przekazem i archiwizacją, jak wspomniano wcześniej, szerzej interesują również Paula Ricoeura. Badacz przedstawia własną definicję pojęcia ‘archiwum’:

Archiwum to moment wkroczenia operacji historiograficznej w fazę pisemną. Pierwotne świadectwo ma charakter ustny – jest słyszane, wysłuchiwane. Archiwum to pismo – odczytuje się je, trzeba do niego sięgnąć. W archiwum zawodowy historyk zostaje czytelnikiem⁷.

Celem artykułu jest analiza kreacji opartej na fragmentach z przeszłości: wspomnieniach, dokumentach, wywiadach przeprowadzonych po upływie wielu lat od czasu zdarzeń. Przedmiotem interpretacji będzie książka o Izaaku Bashevisie Singerze: *Singer. Pejzaże pamięci* autorstwa Agaty Tuszyńskiej.

Agata Tuszyńska to pisarka, dla której tworzyłem literackim jest pamięć. Opublikowała dotychczas między innymi biografie pisarki – Ireny Krzywickiej, aktorki – Marii Wisnowskiej, pieśniarki – Wiery Gran. Jest również autorką utworów autobiograficznych: *Rodzinnej historii lęku* oraz *Ćwiczeń z utraty*. Pochlebnych uwag nie szczędzili pisarze swego czasu Czesław Miłosz i Ryszard Kapuściński. Znany reportażysta chwalił Tuszyńską zarówno za talent literacki, jak również empatię i dociekliwość⁸. Sama pisarka podkreśla zaś, że swój warsztat zawdzięcza Zbigniewowi Raszewskiemu⁹, pod którego pieczęcią powstawała jej praca doktorska, poświęcona losom Marii Wisnowskiej. To dzięki wskazówkom promotora zrozumiała, jak ważne jest, by najdogłębniej wniknąć w minione czasy, które stanowiły codzienność opisywanych bohaterów.

Pytania profesora Raszewskiego uświadomiły mi, że żadnego losu nie można wyabstrahować z historii. To była najważniejsza lekcja, jaką od niego odebrałam, toteż wszyscy bohaterowie moich późniejszych książek są mocno osadzeni na scenie własnego życia¹⁰.

opowiadanie historyka ma pozostawać w zgodzie”. Jest to fragment recenzji książki Katarzyny Rosner, *Narracja, tożsamość, czas* w internetowym czasopiśmie „FA-art” https://www.fa-art.pl/artukul.php?id_artykulu=187&szablon= [dostęp: 09.03.2016].

⁷ P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapominanie...*, s. 220.

⁸ „Znakomite! Agata Tuszyńska obdarzona jest niezwykle słuchem na głosy swoich rozmówców”. Autor *Cesarza* podobnych pochlebstw nie szczędził również pisarce w przedmowie do jej książki *Kilka portretów z Polską w tle*. Z kolei Czesław Miłosz chwalił pisarkę za obiektywizm: „Agacie Tuszyńskiej należą się gratulacje. Pisze z maksymalnym obiektywizmem, wnioski pozostawiając czytelnikom”, <http://tuszyńska.wydawnictwoliterackie.pl/> [dostęp: 24.02.2016].

⁹ Teatrológ, wykładowca w warszawskiej PWST. Autor m.in. *Krótkiej historii teatru polskiego* i *Teatru w świecie widowisk*. Zmarł w 1992 roku.

¹⁰ Korzystałam z wywiadu przeprowadzonego przez Agnieszkę Papieską z Agatą Tuszyńską. O tym, jak ważna pozostaje dla pisarki pamięć i jak bardzo związana jest z jej twórczością, świadczy konsekwentne podkreślanie tego faktu w rozmowach i spotkaniach autorskich. Tytuł wywiadu wymownie brzmi: *Uprawiam archeologię pamięci*, „Nowe Książki” 2010, nr 10, s. 5.

Noblista, Isaac Bashevis Singer, jest jednym z bohaterów, którym zajęła się Tuszyńska. Pisarka nadała swojej książce podtytuł *Pejzaże pamięci*, jakby od razu wyznaczając jej nadrzędny cel. Zamysł konstrukcji biografii żydowskiego pisarza na początku był inny. Autorka chciała oprzeć się na rozmowach z Singerem. Gdy miała wykupiony bilet do Nowego Jorku, niespodziewanie zastała ją wiadomość o jego śmierci. Nie zrezygnowała jednak z projektu i znalazła drogę, by opowiedzieć o losach autora *Szatana w Goraju* w inny sposób. Biografia powstała na podstawie wspomnień i zachowanych dokumentów:

Pojechałam do Nowego Jorku i próbowałam odszukać ludzi, którzy dzielili jego los w Warszawie. Chciałam zrekonstruować przedwojenny żydowski świat na podstawie ich opowieści. Oczywiście pamięć świadków nie jest moim jedynym źródłem, zwykle konfrontuję ją z twardymi dowodami: dokumentami, mapami czy innymi dotykalnymi elementami rzeczywistości¹¹.

Autorka nawiązała do teorii tzw. pamięci kulturowej¹². Na przykładzie genealogii przodków Singera pokazała specyfikę żydowskiej zbiorowości, sięgając kilkanaście wieków wstecz, aż do VI wieku. Nie wyliczała samych faktów, lecz umiejscowiła je w szerszym kontekście. Uwzględniła wydarzenia historyczne, polityczne i kulturowe, które połączone, dały obraz minionych czasów. Tuszyńska analizowała, poddawała w wątpliwość detale, stawiała wiele pytań. Kto mógł zrobić fotografie? Dlaczego przedstawiają akurat te osoby, a nie inne? Tak było w przypadku fotografii „ślubnej” rodziców pisarza. Tuszyńska opisała szczegółowo nie tylko samą ceremonię zaślubin, lecz przybliżyła również niuanse aranżowanych wówczas w tradycji żydowskiej małżeństw:

Żydowskie małżeństwa kojarzyli zawodowo swaci. Rodzice sporządzali przedślubną umowę, ściśle określając warunki materialne przyszłego związku. Ślubny kontrakt spisywano na pergaminie. Posąg dawał zwyczajowo ojciec narzeczonej. Wesela nawet w niezbyt zamożnych rodzinach starano się urządzać z wielkim przepychem. Nie mogło zabraknąć weselnego rosołu, chały i pieczonych placków. Długi kołacz zpleciony w ozdobne warkoczki dekorowano symbolami szczęścia: drabiną, ptakami i kołem fortuny. Pachniało pieczystym i cynamonem¹³.

Pisarka nawiązywała kontakt z osobami, które mogły pamiętać rodzinę Singerów. Nie było to z pewnością łatwe zadanie, biorąc pod uwagę chociażby wiek rozmówców. Do tego grona należała między innymi Daniela Różycka,

¹¹ Tamże, s. 5–6

¹² Szerzej pisze o formach pamięci A. Assman, wyróżniając obok pamięci komunikacyjnej i zbiorowej kategorię pamięci kulturowej, która ma wymiar ponadpokoleniowy i opiera się między innymi na zewnętrznych instytucjach. Zob. A. Assman, *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 55.

¹³ A. Tuszyńska, *Singer. Pejzaże pamięci*, Kraków 2010, s. 26.

która wychowała się w Leoncinie, miejscu zamieszkania rodziny pisarza. Nie potrafiła przypomnieć sobie jednak Singerów. W ten sposób potwierdziła tezę Paula Ricoeura, który twierdził, że niedostatki pamięci nie świadczą o jej ułomności. Sprzeczne relacje świadków, wbrew pozorom, przyczyniają się do wzbogacenia narracji i świadczą o obiektywizmie autorki, która daleka jest od jednoznacznych ocen i klasyfikacji. Wspomnienia Różyckiej poszerzają kontekst przedwojennej społeczności żydowskiej. Kobieta szczegółowo zapa miętała np. ówczesne ceny artykułów spożywczych:

W Leoncinie mieszkało może ze sto rodzin, a może i nie było tyle. Biednie ludzie żyli, bardzo biednie. Jak ja sobie przypomnę, w jakich warunkach mieszkali niektórzy, to w ogóle nie do pomyślenia. [...] Kilogram chleba kosztował od 20 groszy do 25, zależało z jakiej mąki. Bułka 50 groszy¹⁴.

Codziennosc to niezwykle istotny element projektów opartych na konstruowaniu przeszłości. Zdaniem Violetty Julkowskiej, zajmującej się badaniem związków pamięci i historii, potrzeba szczegółowego zgłębiania prezentowanych historii rodzinnych narodziła się dzięki analizom przeprowadzonym przez Philippe’a Ariesa. Autor książki *Człowiek i śmierć* podkreślał istotę prywatnego życia tworzącego obraz codzienności. Stanowisko to, wówczas nowatorskie i niekonwencjonalne, spotkało się z krytyką. Julkowska wspomina, że nazywano nawet Ariesa z tego powodu „heretykiem historiografii”.

Aries – uważany wówczas za heretyka historiografii – wybrał drogę w nieznaną, bowiem historia prywatna wymagała przenikliwej intuicji, odwagi i poszukiwania standardowych źródeł. Aries potraktował jako źródła historycznego rodzaju teksty kultury, nie stroniąc nawet od literatury oraz rozmaitych świadectw i opowiadań o życiu prywatnym¹⁵.

Ważnym elementem, na który zwraca uwagę Julkowska, jest powiązanie propozycji Ariesa z koncepcją pamięci w ujęciu społecznym autorstwa Maurice’a Halshwbasa. Badaczka prezentuje również poglądy związane z narracją przekazu:

Pamięć staje się często w historiach rodzinnych przedmiotem refleksji, zwłaszcza wtedy, gdy traktowana jest przez autorów narracji jako metakategoria i temat do osobnych rozważań. Wówczas jej obecność zaświadcza o kulturze historycznej tego, który rozważania prowadzi. Ponadto pamięć, będąc źródłem wiedzy o przeszłości, przekazywana w formie narracji przez różne osoby, czasem różne pokolenia, poddawana zostaje wielokrotnym zabiegom konstruowania bądź rekonstruowania sensu opisywanej przeszłości¹⁶.

¹⁴ Tamże, s. 60.

¹⁵ V. Julkowska, *Między pamięcią a historią. Przypadek historii rodzinnych*, „Sensus Historiae” 2011, nr 1, s. 77.

¹⁶ Tamże, s. 78.

Rozmówczyni Agaty Tuszyńskiej, Daniela Różycka, chętnie opowiadała o detalach życia codziennego. Opisała topografię Leoncina, wymieniając poszczególne punkty handlowe, takie jak targowiska, herbaciarnie, cukiernie, zakłady krawieckie, sklepy spożywcze, cmentarz żydowski. Wskazała domy i ulice, gdzie mieszkali Żydzi i Polacy. Można tu dostrzec analogię do rozważań Paula Ricoeura. Autor *Symboliki zła* zajmuje się problemem, który często dotyka osobę podejmującą się próby zrelacjonowania przeszłości, mianowicie kwestią poszlak i niejasności oraz odszyfrowywania zatartych śladów. Idąc tym tokiem rozumowania, można założyć, że historyk czy biografista w pewnym sensie jest również detektywem. Ricoeur mówi nawet o paradygmacie poszlak. Powołując się na Carla Ginzburga, zaznacza, że poszlaki i potwierdzone świadectwa nie pozostają wobec siebie sprzeczne¹⁷. Na zgromadzone materiały składają się po części dokumenty, akta (niekiedy również i one mogą być sfalsyfikowane), jak również relacje innych, a więc ich osobiste, subiektywne wspomnienia. Tuszyńskiej, opisującej życie Singera, niejednokrotnie przyszło zmierzyć się ze sprzecznymi relacjami, poszlakami i niejasnościami.

W swojej książce Tuszyńska nie pominęła problemu złożonych, często drażliwych stosunków polsko-żydowskich. Według opowieści świadków, w Leoncinie relacje między nacjami nie były szczególnie napięte. Obie narodowości koegzystowały ze sobą dosyć zgodnie. Dzieci pochodzenia żydowskiego nie chodziły do oddzielnej szkoły, Polacy zaś chętnie korzystali z usług oferowanych przez Żydów oraz doceniali ich potrawy. Wymowny jest fragment, który mówi o usytuowaniu żydowskiej karczmy przy kościele:

Tam mieszkali i Żydzi i Polacy, wszyscy razem, na parterze i na górze. Ten duży dom, ten żółty, to był sklep Pawłowski, polski. Dalej była tak zwana herbaciarnia żydowska, w tym dużym drewnianym budynku po lewej stronie. [...] I same słodkie rzeczy, to znaczy ciasta, herbatniczki. Jak sobie tam nasi popili w karczmie, to potem szli tu bałaganić. Karczma była na rogu, tuż przy kościele¹⁸.

Te wypowiedzi skłoniły Tuszyńską do wykorzystania w swoim reportażu tzw. pamięci zmysłowej. Jej obecność zauważył już Arystoteles, swoje miejsce znalazła również w psychologii augustyńskiej¹⁹.

¹⁷ Tamże, s. 232. Fenomenologią pamięci zajął się także Paul Ricoeur, który zachęca, by w badaniach nad tym, co zapamiętane, nie skupiać się na jej niedostatkach i wadach. Zdaniem filozofa często jesteśmy zbyt wymagający wobec pamięci, oczekując, że pozostanie ona bezsprzecznie wierna przeszłości, a fakt zapominania postrzegamy jako ułomność. Tymczasem badacz stwierdza, że zachowanie takie nie jest patologią, a ciemną stroną pamięci, która stanowi jasny obszar łączący nas z tym, co było. Zob. P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapominanie...*, s. 35.

¹⁸ Tamże, s. 61.

¹⁹ J. Cuadrado, *Człowiek – byt, który zapomina*, w: *U źródeł pamięci. O „zapominaniu” w historii, teologii i literaturze...*, s. 28. W tym kontekście warto zatem odwołać się do tez Anny Cierpki, która w swoich badaniach zajęła się analizą relacji związanych z budowaniem tożsamości narracyjnej i pamięci autobiograficznej. Są one kolejnym potwierdzeniem

Pisarka przeprowadziła wiele rozmów dotyczących stosunków Polaków i Żydów, między innymi ze Stefanem Modzelewskim, Zygmuntem Burdelą czy Leopoldem Wardakiem. Nie wszyscy rozmówcy Tuszyńskiej zostali jednak wymienieni z nazwiska. Ich wspomnienia okazały się cenne: poszerzyły kontekst relacji społecznych i przypomniały o tamtejszym życiu kulturalnym. Dały także obraz ówczesnej architektury. Nie zabrakło jednak w tych wypowiedziach ech antysemityzmu²⁰. Wszystkie rozmowy, nawet jeśli nie pojawiało się w nich nazwisko Singer, pogłębiły wiedzę na temat otoczenia, w jakim wyrósł późniejszy laureat najważniejszej światowej nagrody literackiej.

Tuszyńska, tworząc biografię żydowskiego pisarza, nie mogła pominąć problemu Zagłady. Autor *A Day of Pleasure* uniknął prześladowań, jednak problem Szoah pozostawił ślad w jego twórczości. Biografka zwraca uwagę na paradoksalny fakt, że Singer – pierwszy i jedyny pisarz żydowskiego pochodzenia, który zdobył literacką Nagrodę Nobla – nie cieszy się uznaniem w środowisku Żydów:

Wielki człowiek, laureat Nobla... Ja nie jestem wielki człowiek na pewno, ale on też nie jest. Moim zdaniem przyznanie mu Nagrody Nobla jest obrazą dla Żydów. [...] A ponieważ Europa nie może się wyzwolić z poczucia winy, nie może żyć z przeświadczeniem, że nic nie robili przeciwko zagładzie całego narodu żydowskiego, to chcieli się nareszcie jakoś znaleźć²¹.

Isaac Bashevis Singer wyjechał z Polski cztery lata przed wybuchem II wojny światowej do Stanów Zjednoczonych i osiadł tam na stałe. Żydzi zarzucali pisarzowi, że tworzył literackie opowieści wówczas, gdy jego rodacy byli wysyłani do komór gazowych. Wytykali mu niestosowną „sprośność”, jaką – ich zdaniem – zawierają jego opowiadania. Uważali, że to jego

słów Paula Ricoeura, lecz tym razem z punktu widzenia dziedziny związanej najściślej ze wspomnieniami – psychologii. Badaczka zwróciła uwagę na dwa współpracujące ze sobą systemy: pamięci semantycznej oraz epizodycznej: „Dane z pierwszego systemu stanowią bazę wiedzy na temat historii życia, dane z drugiego systemu mają charakter osobisty i służą do dokonywania interpretacji sensu ciągów zdarzeń. Nie zawsze jednostka, przypominając sobie własną przeszłość, odwołuje się do czystych faktów, niekiedy myli je z interpretacjami, które mogą mieć charakter obronny lub są wywiedzione ze szczególnego kontekstu wystąpienia faktów”. Zob. A. Cierpka, *Tożsamość i narracje w relacjach rodzinnych*, Warszawa 2013, s. 33.

²⁰ Szerzej złożone zjawisko przyczyn antysemityzmu oraz dynamikę jego odmian i nasileń zobrazowali Michał Łyszczarz i Elżbieta Subocz. Powoływali się również na badania przeprowadzone przez CBOS. Wyniki z 1993 roku pokazały, że zaledwie 15% Polaków ma do Żydów pozytywny stosunek. Zob. M. Łyszczarz, E. Subocz, *Stosunek Polaków do wybranych mniejszości etnicznych i religijnych w Polsce. Analiza wizerunku grup marginalizowanych: Romów, Żydów oraz społeczności muzulmańskiej*, w: *25 lat funkcjonowania mniejszości narodowych, etnicznych i regionalnych w demokratycznej Polsce*, pod red. E. Subocz, Olsztyn 2013, s. 153.

²¹ A. Tuszyńska, *Singer. Pejzaże pamięci...*, s. 427.

starszego brata, Israela Singera, również pisarza, powinno się bardziej cenić²².

Ciekawym, dostrzeżonym przez Tuszyńską, zagadnieniem jest pisarstwo Hindele Ester, siostry Isaaca, która – podobnie jak jej bracia (oprócz Isaaca byli to Jozua i Israel) – podejmowała próby pisarskie. Była nawet pierwszą osobą w rodzinie, która sięgnęła po pióro. Jej literatura miała być formą autoterapii, niestety – nieudaną. Hindele bezskutecznie próbowała uciec zarówno od przeszłości, jak i od terażniejszości, w której dotkliwie odczuwała obecność męża. W zapisach jej autorstwa znajdują się odwołania do pamięci, tym razem pełnej bólu:

Prześladuje ją pamięć [...] Pamięć bezlitosna, bo nie pozwalająca wyrwać się z żadnej z dostępnych rzeczywistości²³.

Agata Tuszyńska w swojej książce odwołuje się do autobiograficznych motywów w twórczości Singera. Można znaleźć w jego spuściźnie inspiracje kobietami spotkanymi na drodze życia czy też kreację alter ego – w postaci Asza-Heszela, bohatera, który w odróżnieniu od autora pozostał w okupowanej przez Niemców Warszawie. Bohaterami opowiadań są Żydzi wierni tradycji diaspory. Singer pisał swoje książki głównie w – odchodzącym w zapomnienie – języku jidysz. Utrwalał pamięć o minionym żydowskim świecie (często kontrastując go z amerykańskim, nowoczesnym życiem), do którego powracać może jedynie wspomnieniami:

²² Tuszyńska cytuje ostre słowa Żyda Chaima Finkensteina, nowojorskiego dziennikarza: „Właściwie jego brat to był ten wielki pisarz żydowski. On tak często w swoich opowiadaniach powoływał się na brata, brat mnie prowadził, brat mnie nauczył. I to jest prawda. Dlaczego ja mówię o nim z przekąsem? Ja pani powiem, może pani zrozumie. Dlaczego go tak przyjęto i dlaczego go tak tłumaczono? Za tematykę, za jego charakteryzowanie Żydów, tych małomiasteczkowych, jako chorobliwie seksualnych ludzi o diabelskich pomysłach, marzących, śniących, mówiących stale o czymś, co normalnie w życiu ludzkim rzadko się spotyka. I to w czasie, kiedy te same kobiety, to społeczeństwo, było posyłane do gazu, wtedy i potem.” A. Tuszyńska, *Singer. Pejzaże pamięci...*, s. 426. Warto podkreślić, że przytoczony w książce monolog, który pokazuje skrajnie negatywny, agresywny wręcz stosunek do Singera, zajmuje aż cztery strony. Pisarka nie komentuje tych opinii. Pozostawia dowolność interpretacji czytelnikowi. Stara się częściej pozostawiać niedopowiedzenia, niż odpowiadać, jak należy odebrać przekazywane informacje.

²³ A. Tuszyńska, *Singer. Pejzaże pamięci...*, s. 132. W *Antologii studiów nad traumą*, przedstawiona została głęboka analiza zjawiska, w której poglądy badaczy potwierdzone są konkretnymi przypadkami: „Przechodzenie ze świata terażniejszego do świata traumatycznego wspomnienia, nie tylko zakłada symultaniczność dwóch całkowicie nieprzystających do siebie rzeczywistości, zwykłego i traumatycznego stanu umysłu. Trauma tkwi w określonym momencie życia dotkniętego nią człowieka, dlatego prowadzi je on w dwóch różnych fazach, w traumatycznej przeszłości i bezbarwnej terażniejszości. [...] Stanowi to istotną przeszkodę dla prób połączenia obu obszarów istnienia”. Zob. B. A. Van Der Kolk, O. Van Der Hart, *Natępna przeszłość: elastyczność pamięci i piętno traumy*, przeł. T. Bilczewski i A. Kowalczewski-Pawlik, w: *Antologia studiów nad traumą*, red. T. Łysak, Kraków 2015 s. 171.

Całkiem inaczej było w Warszawie. Kiedy już jakiś Żyd mógł sobie pozwolić, żeby wysłać rodzinę na wakacje, ekspediował ją z domu na całe lato. [...] Mężowie przyjeżdżali na szabas. W piątek panował w pociągu tłok nie do opisania. Kobiety stroiły się, w co miały najlepszego, i szły na stację przywitać głowę rodziny²⁴.

Dbał o to, by nie zapomniano o żydowskiej tradycji i kulturze. Odtwarzał znane mu przestrzenie, odnajdując je w labiryntach pamięci. Monika Adamczyk-Garbowska kwestionuje słowa Hanny Krall, która twierdziła, że Singer bał się poruszać tematykę związaną z Zagładą oraz podkreśla, że Holocaust nie zawsze pojawiał się tam wprost, ale niekiedy w sposób zawołowany, przez ujęcie metaforyczne, np. w opowiadaniu *Ostatni demon*²⁵. Tuszyńska w reportażu stale podkreślała odczuwaną przez nią rolę śladów pamięci oraz trudności w ich selekcji i weryfikacji:

Próbowałam wejść w ten świat. Przetrzęsłam świat i ziemię w poszukiwaniu śladów. W Polsce poszukiwałam po omacku po resztkach dawnej scenerii. Fragmenty murów, cienie ulic, ludzi. W Ameryce tylko pozornie było łatwiej. Na nowojorskim Lower East Side, w Brooklynie, na Florydzie²⁶.

Autorka wnikliwie przedstawiła życie pisarza, cały czas uwzględniając kontekst kulturowy i historyczny. Pokazała nie tylko losy samego Singera, ale również dzieje jego przodków, rodzeństwa i najbliższych. Nie pomijała trudnych tematów, np. kwestii związanych ze zdradzaniem żony, nie gloryfikowała bohatera swojej książki – pokazała złożoność jego osobowości. Przytoczyła także wspomnienia pielęgniarki, która towarzyszyła pisarzowi w ostatnich dniach życia. Książka *Singer. Pejzaże pamięci* stanowi w ten sposób również świadectwo pamięci o emocjach:

Byłam z panem Singerem cały czas, aż do końca. [...] Kiedy był w klinice, już nic nie mówił. Nic. Ale wiedział, kiedy jestem przy nim, bo jak się oddalałam,

²⁴ I. B. Singer, *Felietony, eseje, wywiady*, przeł. T. Kuberczyk, Warszawa 1993, s. 51. Singer często w powieściach i opowiadaniach umieszczał swoich żydowskich bohaterów w bliskiej jego sercu Warszawie. Można odnieść wrażenie, że utracona żydowska przestrzeń, na którą składali się sąsiedzi, znajomi, jak również zwyczaje, tradycje, język, stanowiły dla niego Arkadię. Szczególnie wyraźnie dostrzec to można w powieści *Spuścizna*: „W pokojach chasydów dworu rabiego w Marszynie młodzi mężczyźni szepotali między sobą. Chasydzi reb Szymona, ci dezertrzy, którzy odeszli, odnieśli z biegiem czasu zwycięstwo nad Marszynowem. Syn rabiego, Cadok, zszedł na złą drogę i nałożył kusy surdut odszczepieńców. Jego ojciec, rabbi Johanan, coraz bardziej tracił siły. Obecnie rzadko czuł się na tyle dobrze, by uczestniczyć w modłach zbiorowych”. Zob. I. B. Singer, *Spuścizna*, przeł. I. Wyrzykowska, Warszawa 1983, s. 215. Jeszcze wyraźniej widać to zjawisko we wspomnieniach zawartych w jego autobiograficznej powieści pt. *Miłość i wygnanie*.

²⁵ M. Adamczyk-Garbowska, *Odcienie tożsamości, Literatura jako zjawisko wielojęzyczne*, Lublin 2004, s. 68.

²⁶ A. Tuszyńska, *Singer. Pejzaże pamięci...*, s. 503.

wołał mnie. Jestem, już idę, mówiłam, żeby się nie bał. Od razu się uspokajał. [...] Tęsknię za nim²⁷.

Tuszyńska we wszystkich późniejszych utworach swojego autorstwa będzie już zawsze opierać się na pamięci w jej różnych wcieleniach. Tak stało się w *Rodzinnej historii lęku* prezentującej tragiczne losy jej rodziny, na której ogromne piętno odcisnął Holocaust. O swoim żydowskim pochodzeniu dowiedziała się dopiero w wieku dziewiętnastu lat. Książka należy do rzadko spotykanego gatunku *personal non-fiction* i stanowi rozliczenie się z rodzinnym, niezwykle trudnym sekretem. Doświadczenie Zagłady w sposób nierozłączny powiązane jest z traumą. Przodkowie, przywołani przez archiwalne źródła, stawali się źródłem wiedzy o sytuacjach i emocjach, z którymi musieli się mierzyć²⁸. Na pamięci opierają się również, opisane przez Tuszyńską, dramatyczne losy żydowskiej pieśniarki, Wiery Gran, a także przejmująca autobiograficzna książka *Ćwiczenia z utraty*, opisująca śmierć jej życiowego partnera, Henryka Daski. O tym, jak pisarka ceni pamięć, świadczą słowa zamieszczone na pierwszej stronie *Rodzinnej historii lęku*:

Jesteśmy pamięcią. Tym, co pamiętamy. I tym, co o nas pamiętają inni²⁹.

Można odnieść wrażenie, że Tuszyńska podczas pisania wnika w „miejsca pamięci” opisane przez Elżbietę Mikoś. Badaczka ta wymienia różne kategorie: miejsca topograficzne, indywidualne doświadczenia człowieka i kolejne, związane z doświadczeniem pamięci w wymiarze wspólnotowym³⁰. Zarówno

²⁷ Tamże, s. 532. Ewa Domańska twierdzi, że emocje tworzą interdyscyplinarną kategorię analizy, która łączy dziedziny humanistyczne i przyrodnicze. Staje się wyzwaniem dla badań historycznych. Przypomina artykuł Luciana Febvre’a, *La sensibilite et l’histoire: Comment reconstitue-t-on la vie affective d’autrefois?* w: „Annales d’histoire sociale”, vol. 3, nr 1–2, 1941. Szerzej: E. Domańska, *Historie niekonwencjonalne*, Poznań 2006, s. 61–62.

²⁸ Z twórczości Agaty Tuszyńskiej wynika, jak ważna jest dla niej pamięć o żydowskim świecie. Pisarka, poznając codzienność swoich bohaterów, odkrywa własną tożsamość. Zauważyć to można np. w książce *Oskarżona: Wiera Gran, jak i Reportażach izraelskich z Polską w tle*. Przez rozmowy z Żydami poznaje też bliżej samą siebie i skomplikowane relacje polsko-żydowskie, tak dla niej ważne, ponieważ – jak sama podkreśla – należy do tych dwóch światów. Nasuwa się pytanie, jak bardzo jej osobista historia – związana z doświadczeniem getta, Zagłady przez jej przodków, antysemityzmu w rodzinnym domu, wydarzeń związanych z marcem 1968 – stworzyła z niej pisarkę. Warszawa, tak ważne miasto dla Singera, jest rodzinnym miastem biografki. W *Rodzinnej historii lęku* czytamy: „Na Sienną 16, do tego samego domu, gdzie mieszkała moja rodzina, przeniesiono Dom Sierot Korczaka. [...] Dopiero niedawno zdałam sobie sprawę, że to ja słuchałam bajek w tym miejscu. Gmach sierocińca przetrwał wojnę i rozebrano go dopiero pod budowę Pałacu Kultury. Stał tam Teatr Lalka. Mój pierwszy teatr z dzieciństwa. W ten sposób wszystkie drogi prowadzą do getta. Nie wiem, czy moja mama zdaje sobie z tego sprawę” (A. Tuszyńska, *Rodzinna historia lęku*, Kraków 2005, s. 265).

²⁹ A. Tuszyńska, *Rodzinna historia lęku*, Kraków 2005, s. 9.

³⁰ E. Mikoś, *Literackie reprezentacje miejsc pamięci (na przykładzie twórczości Janusza Szubera)*, w: *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*, pod red. Z. Budrewicz i M. Sienko, Kraków 2013, s. 204.

te przestrzenie, jak również miejsca, nasycone wspomnieniami w znacznie szerszym wymiarze, odnaleźć można w książce *Singer. Pejzaże pamięci*. Agata Tuszyńska korzystała z pamięci własnej, cudzej, poszukiwała archiwów, dokumentów, śladów kulturowych i topograficznych. Chciała wnikać w opisywaną przeszłość jak najgłębiej, pokazując jej złożony kontekst, a jednocześnie unikając jednoznacznych ocen postaw pojawiających się w książce bohaterów.

Warto przywołać w tym momencie spostrzeżenia Pierre’a Nory, który zajął się szeroko pojęciem pamięci, podkreślając jej istotę. Dostrzegał opozycję wspomnień i historii, które razem tworzą całość:

Pamięć jest fenomenem wiecznie aktualnym, więzami łączącymi nas z wieczną terażniejszością; historia stanowi natomiast reprezentację przeszłości. Pamięć jest afektywna i magiczna; przyswaja zatem jedynie pasujące do niej fakty; karmi wspomnienia, które mogą być nieostre lub odległe, globalne lub oderwane, partykularne lub symboliczne – podatne na przekaz wszelkimi kanałami lub we wszelkich ramach fenomenalnych, na każdy typ cenzury lub projekcji. Historia jest wytworem intelektualnym i świeckim, domaga się więc analizy i krytyki³¹.

Biografia noblisty opiera się na pamięci – czasem zawodnej, często bolesnej, jednak niezbędnej do opisanego i utrwalenia minionych czasów. Książka Agaty Tuszyńskiej jest dowodem na słuszność tez Pierre’a Nory i innych badaczy piszących o fenomenie pamięci. Pamięć wiąże się często z traumą, łączy terażniejszość z przeszłością, jest zbiorem indywidualnych wspomnień, jak i udokumentowanych śladów przeszłości. Staje się wreszcie niezbędna do pokazania, zrozumienia i przyjęcia przez autorkę własnej, żydowskiej tożsamości.

Bibliografia

Źródła

Tuszyńska Agata, *Singer. Pejzaże pamięci*, Kraków 2010.

Opracowania

Adamczyk-Garbowska Monika, *Odcienie tożsamości, Literatura jako zjawisko wielojęzyczne*, Lublin 2004.

Ankersmit Frank, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, przeł. Domańska Ewa i inni, red. Ewa Domańska, Kraków 2004.

Assman Aleida, *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Kraków 2009

Cierpka Anna, *Tożsamość i narracje w relacjach rodzinnych*, Warszawa 2013.

Cuadrado Jose Angel Garcia, *Człowiek – byt, który zapomina*, w: *U źródeł pamięci. O „zapominaniu” w historii, teologii i literaturze*, red. i przekł. Piotr Roszak, Toruń 2013.

³¹ <http://www.marysialewandowska.com/wp-content/uploads/2009/08/Archiwum-no2-c2-sprd.pdf> [dostęp: 03.03.2016].

- Czermińska Małgorzata, *Rola odbiorcy w dzienniku intymnym*, w: *Problemy odbioru i odbiorcy*, red. Tadeusz Bujnicki i Janusz Sławiński, Wrocław 1997.
- Domańska Ewa, *Historie niekonwencjonalne*, Poznań 2006.
- Julkowska Violetta, *Między pamięcią a historią. Przypadek historii rodzinnych*, „*Sensus Historiae*” 2011, nr 1.
- Łyszczarz Michał, Subocz Elżbieta, *Stosunek Polaków do wybranych mniejszości etnicznych i religijnych w Polsce. Analiza wizerunku grup marginalizowanych: Romów, Żydów oraz społeczności muzulmańskiej*, w: *25 lat funkcjonowania mniejszości narodowych, etnicznych i regionalnych w demokratycznej Polsce*, red. Elżbieta Subocz, Olsztyn 2013.
- Miko Elżbieta, *Literackie reprezentacje miejsc pamięci (na przykładzie twórczości Janusza Szubera)*, w: *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*, red. Zofia Budrewicz i Maria Sienko, Kraków 2013.
- Ricoeur Paul, *Pamięć, historia, zapominanie*, przeł. Janusz Margański, Kraków 2006.
- Singer Izaak Bashevis, *Felietony, eseje, wywiady*, przeł. Tomasz Kuberczyk, Warszawa 1993.
- Singer Izaak Bashevis, *Miłość i wygnanie*, przeł. Lech Czyżewski, Wrocław 1991.
- Singer Izaak Bashevis, *Spuścizna*, przeł. Irena Wyrzykowska, Warszawa 1983.
- Tuszyńska Agata, *Rodzinna historia lęku*, Kraków 2005.
- Tuszyńska Agata, *Uprawiam archeologię pamięci*. Rozmowę przeprowadziła Agnieszka Papińska, „*Nowe Książki*” 2010, nr 10.
- Van Der Kolk Bessel, Van Der Hart Onno, *Natrętna przeszłość: elastyczność pamięci i piętno traumy*, przeł. Tomasz Bilczewski, i Anna Kowalcze-Pawlik, w: *Antologia studiów nad traumą*, red. Tomasz Łysak, Kraków 2015.
- Zaworska Helena, *Szczerłość aż do bólu. O dziennikach i listach*, Warszawa 1998.

Źródła internetowe

- <http://www.marysialewandowska.com/wp-content/uploads/2009/08/Archiwum-no2-c2-sprd.pdf> [dostęp: 03.03.2016].
- https://www.fa-art.pl/arttykul.php?id_arttykulu=187&szablon= [dostęp: 09.03.2016].
- <http://tuszyńska.wydawnictwoliterackie.pl/> [dostęp: 24.02.2016].

Summary

The article presents the role of memory, which is a base of book *Singer. Landscapes of memory*. They have been cited in the thesis theorists who deal with the issue scientifically memory, among other things, Pierre Nora. Biography Nobel prize winner based on the traces of the past – both material and the subjective memories. Agata Tuszyńska also analyzed literary creation Singer. It was noted how much writing Tuszyńska is associated with her own identity.